

TADEUSZ MAŃKOWSKI.

Perska misa metalowa w katedrze ormiańskiej we Lwowie.

Dwukrotnie już dawnymi laty była w Komisji Historji Sztuki Polskiej Akademji Umiejętności mowa o miednicy czy misie metalowej, znajdującej się w lwowskiej katedrze ormiańskiej. Pierwszy zwrócił na nią uwagę Leonard Lepszy, który na posiedzeniu 21 października 1887¹⁾ podał jej opis. Miednica miedziana o średnicy około 0,80 m wpuszczona była wówczas w chrzcielnicę kamienną, znajdującą się w wewnętrznej ścianie katedry. Brzeg jej według tego opisu tworzy 18 pól wydętych, wypełnionych inkrustowanemi srebrem figurami, raz rycerzy na koniach, to znów postaciami siedzącymi po wschodniemu z podwiniętymi nogami. Inkrustacja jest częściowo wykruszona, ornamentacja ma naogół cechę wschodnią.

W dyskusji nad powyższym komunikatem Władysław Łuszczkiewicz wyraził życzenie uproszenia ówczesnego arcybiskupa ormiańskiego, aby kazał tę miednicę odfotografować. Jednak w półtora roku później na posiedzeniu 21 lutego 1889²⁾ oświadczył Marjan Sokołowski, że będąc we Lwowie, chodził oglądać powyższą metalową, jak ją nazywa, czarę, która jednak zbyt jest zniszczona, by ją warto było reprodukować, tem bardziej, że przedmiot sam nawet nie zdaje się przedstawiać wyższej wartości artystycznej, ani technicznej.

Od tego czasu ustało zainteresowanie misą, czy miednicą metalową w lwowskiej katedrze ormiańskiej i więcej o niej nie

¹⁾ *Sprawozdania Komisji Hist. Szt.*, t. IV, s. XIII.

²⁾ *Ibid.*, s. LVI.

słyszeliśmy. Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie w lecie 1932 znowu zwróciła na nią uwagę¹⁾.

Niestety rzeczywiście misa (ryc. I) w obecnym swym stanie jest zaledwie cieniem dawnej świetności tego zabytku i dlatego może tak mało cenił ją w r. 1889 prof. Sokołowski. Inkrustowane srebrem jej dno było zdaje się wielokroć czyszczone cegłą sproszkowaną, czy innemi szorstkimi a prymitywnymi środkami, służącemi do czyszczenia, drapiącemi inkrustację, która z dna miednicy zupełnie zniknęła i zachowała się gdzieś nigdzie tylko, najlepiej na wygiętych brzegach. Z dna misy odpadła nietylko inkrustacja, ale także same wgłębienia, w które niegdyś wpuszczano i wbijano srebrne i złote cząstki metalu, wytarte zatraciły częściowo dawny rysunek, który miejscami tylko i w najogólniejszych konturach zachowany, pozwala nieraz tylko domyślać się treści ornamentu i przedstawionych scen figuralnych.

Misa jest kuta ręcznie; rysunek jej ozdób ryty jest wgłęb. Najbardziej zniszczone jest dno misy. Można rozpoznać tylko, że okrągła jej środkowa część przedstawiała pośrodku frontalnie zwróconą, siedzącą na podwyższeniu postać z podwiniętymi nogami wschodnim zwyczajem, jakby panującego, czy wodza i obok niej po dwóch stronach dwie postacie wojowników (czy też straży przybocznej), trzymających w dłoni wyciągnięte miecze.

Dokoła tej środkowej sceny biegnie szeroką wstęgą figuralny ornament, w którym powtarzają się na przemian trzy postacie, znów owa siedząca z podwiniętymi nogami na tronie, a obok niej z dwóch stron już nie same postacie wojowników, lecz bokiem zwróconych do niej konnych jeźdźców w cwał, z których jeden zdąża ku owemu siedzącemu księciu, drugi zaś cwałuje w kierunku od niego przeciwnym.

Następna koncentrycznie biegnąca na końcu dna misy wąska wstęga, pomiędzy dwoma paseczkami, składającemi się z kółeczek, przedstawia w jednym kierunku za sobą biegnące w wyciągniętym cwał zwierzęta, prawdopodobnie zające.

¹⁾ *Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie*, przewodnik. Lwów 1932 s. 21.

We wklęsłej od środka części misy, między jej dnem a wywinętymi nazewnątrz jej brzegami, biegnie odmienny ornament. Przedstawia on siedzące, względnie klęczące postacie, zwrócone ku prawej stronie, twarzą wprost do widza, z wyciągniętymi przed siebie rękami jakby coś trzymające, lub może grające na jakimś instrumencie, umieszczone w medaljonach, składających się z odcinków łuku. Medaljony te, w górze i z boków, ostre końcami odcinka łuku przechodzą w kółka wypełnione kształtem kwiatowym, z którym z boku w dalszym ciągu łączy się znów następny medaljon z taką samą postacią. Przestrzeń pomiędzy medaljonami wypełniona jest giętym, wiciowym ornamentem roślinnym.

Najlepiej stosunkowo zachowanym jest ornament samych odchylonych nazewnątrz 18 zębowych wygięć misy. Co trzecie z wybrzuszonych wygięć misy przedstawia odrębną scenę. W scenach tych powtórzone są postacie z dna misy, a więc na przemian jedna z nich przedstawia księcia na tronie (ryc. II) i obok niego dwie inne postacie z wyciągniętymi mieczami, następnie w sąsiednich wygięciach brzegu misy z obu stron owego księcia widzimy jeźdźców, z których jeździec po jednej stronie (ryc. III) wzniesioną nad głową kopją czy dzirytem godzi w zwierzę po jego prawej stronie, lwicę czy lamparta, — po drugiej stronie zaś jeździec odróżnia się od poprzedniego odmiennym ruchem (ryc. IV). Godzi on w zwierzę przed nim uciekające; ponadto w tle poza nim widzimy z jednej strony zająca, z drugiej jakiegoś ptaka.

Wreszcie trzeci, spotykany w innym wybrzuszonym zębatym odcinku misy jeździec, znów w inny sposób godzi kopją w zwierza poza sobą. Tak samo też i zwierz jest inny w tym wypadku. Naogół w postaciach jeźdźców i w scenach z polowania, w których jeźdźcy ci grają rolę, znajdujemy pewne nieznaczne odchylenia w różnych zębatych odcinkach brzegu misy.

Samym brzegiem misy biegnie wreszcie jako ostatni, wąski ornament, w którym powtarza się wzięty z jej dna wąski pasek z zającem, czy innym zwierzęciem, w powtarzanym przedstawieniu.

Tyle da się rozeznąć w rysunku misy. Głowy przedsta-

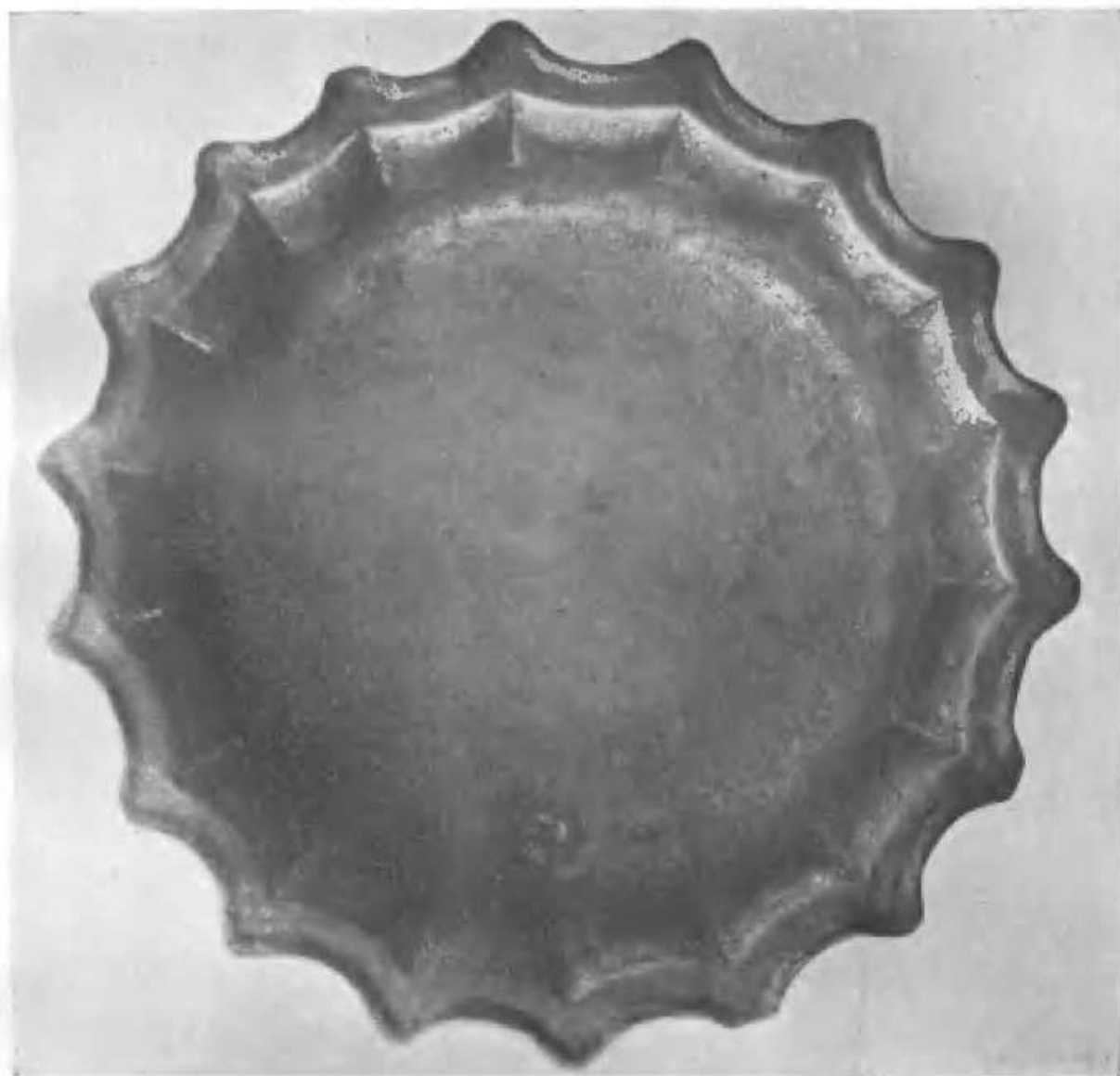
wionych w nim postaci pozbawione są rysów twarzy; albo zatem rysy twarzy zostały pierwsze zatarte, jako znaczone cieńszymi i delikatniejszymi kreskami wgłębionymi, albo też mamy przed sobą misę w stanie niewykończonym. Pierwsza ewentualność jest prawdopodobniejsza. Głowy postaci otoczone są jakby rodzajem nimbów, niezależnie od strojów głowy. Ów siedzący książę ma na głowie raz czapkę, jakby w rodzaju spłaszczonego w pośrodku beretu, to znów innym razem rodzaj czapki spiczastej. Zresztą strój przedstawionych na brzegach misy postaci, w obecnym jej stanie zachowania, nie da się bliżej określić.

Misa dziś nie znajduje się nadal w chrzcielnicy kamiennej katedry ormiańskiej we Lwowie. Wyjęta stamtąd dawno, przeszła obecnie do niewielkiego zbioru zabytków z posiadania ormiańskiego, które tworzą zaczątek muzeum diecezjalnego przy katedrze i kapitule ormiańskiej we Lwowie.

Zarówno sam kształt misy, jak i treść oraz styl grawirowanych na jej brzegach scen, każą zaliczyć ją do rzędu dość licznych, znanych skądinąd podobnych jej mis metalowych. Przedmiotem zainteresowania historyków sztuki była wśród tego typu średniowiecznych zabytków Wschodu misa, znajdująca się w Muzeum Etnograficznem (Museum für Völkerkunde) w Berlinie, następnie przeniesiona do Muzeum im. ces. Fryderyka (Kaiser Friedrich-Museum). Osobną rozprawę poświęcił jej w r. 1904 Friedrich Sarre¹⁾, a do rozprawy jego dołączył swe uwagi E. Mittwoch, objaśniając ze stanowiska filologa-orientalisty napisy na misie. Misa berlińska²⁾ nie tylko, że jest lepiej od lwowskiej zachowaną, lecz ponadto przedstawia o wiele większą różnorodność ornamentu w przedstawionych w niej scenach, podczas gdy w lwowskim zabytku sceny te powtarzają się dość sche-

¹⁾ Sarre F., *Ein orientalisches Metallbecken des XIII Jahrhunderts im königlichen Museum für Völkerkunde zu Berlin. Jahrbuch der königl. preussischen Kunstsammlungen*, II, 25, Berlin 1904.

²⁾ Zabytek berliński reprodukowany był nadto w dziele Sarre F. & Martin F. R., *Die Ausstellung von Meisterwerken der muhammedanischen Kunst in München 1910*. München 1912, T. II, Tafel 148.



Perska misa w Katedrze Ormiańskiej

II.



III.



IV.



matycznie. Misa berlińska stoi też niewątpliwie wyżej pod względem artystycznym.

Mimo to analogie obu zabytków są uderzające. Postacie konnych rycerzy w lwowskiej misie znajdują analogię w jeźdźcach przedstawionych w misie berlińskiej. Także postacie siedzących z podwiniętymi nogami książąt czy wodzów są analogiczne, również jak i obok nich stojących zbrojnych członków świty, czy żołnierzy straży przybocznej.

W lwowskiej misie różne szczegóły rysunku są dziś niewidoczne; nie znajdujemy w niej jednak śladów napisów, które rozwiązywałyby może bezpośrednio kwestję jej pochodzenia.

Sarre porównując zabytek berliński z innymi metalowymi zabytkami wschodnimi, na których ich wytwórcy zamieścili byli swe imiona i daty ich sporządzenia, oraz przeprowadzając porównanie jej z ornamentyką ceramiki wschodniej, dochodzi do określenia jej pochodzenia. Produkcja naczyń metalowych tego typu, zwanych zazwyczaj mniej ściśle bronzami z Mossulu, jeszcze w XII w. rozpowszechnioną była w Armenji i północno-wschodniej Persji. Dopiero w XIII w. stał się Mossul centrem tej produkcji, która jednak rozpowszechniła się także równocześnie w całej Persji, w Syrii, docierając przez świadomych techniki inkrustowania srebrem naczyń metalowych wędrujących muzułmańskich dekoratorów aż do Egiptu i do Jemenu w Arabji. Wiek XIII uważany jest za okres rozkwitu tej sztuki. Niektóre różnice stylu odróżniają wzajemnie przedmioty tej na muzułmańskim Wschodzie rozpowszechnionej w średniowieczu artystycznej produkcji.

Misa berlińska ze względu na jej charakterystyczne cechy, szerokie twarze mongolskiego typu przedstawionych w niej postaci i niektóre chińskiego pochodzenia motywy ornamentacyjne, zaliczoną została do przedmiotów sztuki perskiej z czasów oddziaływania na nią wpływów mongolskich, niosących ze sobą także naleciałości chińskie. Łączy się to z inwazją mongolską w Persji (1220—1335). To też czas powstania misy z berlińskiego Kaiser Friedrich-Museum oznacza Sarre na koniec XIII wieku.

Misa berlińska zresztą nie jest jedynym tego rodzaju zabytkiem, który mógłby tu być wzięty pod uwagę dla porówna-

nia. Wspaniała misa podobnego typu, której pochodzenie oznaczono na w. XIII, znajduje się w zbiorach Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku¹⁾. Podobne misy znajdują się też w zbiorach British Museum i w muzeum Louvre'u.

Misa lwowskiej katedry ormiańskiej stoi niewątpliwie niżej poziomu misy berlińskiej, nie tylko stanem zachowania, lecz także wykonaniem i bogactwem szczegółów. Rysunek jej ornamentu, zwłaszcza postaci ludzkich i zwierząt jest mniej staranny, ujęcie form mówi o naśladownictwie i pewnego rodzaju epigoniźmie, o utracie świeżego pojmowania form, które zaznacza się w misie berlińskiej. Związek jednego i drugiego zabytku jednak jest niewątpliwy i na misie lwowskiej obserwować możemy te same charakterystyczne szerokie twarze jeźdźców-myśliwych, typu spotykanego z czasów mongolskiego najazdu w Persji. Wyższe warstwy perskiego społeczeństwa składały się podówczas z Mongołów i im służyć musiała sztuka perska.

Jednakże stwierdzając perskie pochodzenie misy lwowskiej uważam za wskazane przesunąć czas jej powstania na okres późniejszy niż misy berlińskiej. Może określić należałoby czas jej powstania dopiero na wiek XIV, zwłaszcza skoro wiemy, że wpływy ustalone w sztuce perskiej w czasie panowania Mongołów nie przestały działać z upadkiem dynastji Hulagu i na nowo potem zaistniały za rządów Tamerlana (1370—1405) i za ustalonego przezeń w Persji panowania Timurydów.

Jak zabytek ten dostał się do Lwowa i do lwowskiej katedry ormiańskiej, to łatwo dałoby się wytłumaczyć. Fale emigracji ormiańskiej, napływającej różnemi czasy do Lwowa pod wpływem klęsk w azjatyckiej ojczyźnie Ormian, przywodziły do kresowego polskiego miasta rzesze Ormian z pod panowania tureckiego zarówno jak i perskiego. U jednych jak i u drugich, uciekających z ojczyzny ormiańskich emigrantów mógł znaleźć się przedmiot sztuki perskiej. Mogli go też posiadać i ci z po-

¹⁾ Pope A. U., *An Introduction to Persian Art*, London 1930, Fig. 90:—*Persian Art*, An illustrated souvenir of the exhibition of Persian Art at Burlington House, London 1931, reprod. 222 D;—*Catalogue of the International Exhibition of Persian Art*, London 1931, s. 141.

śród Ormian, którzy dawniej już emigrowawszy z Armenji rdzennej, osiedli byli nad brzegami Morza Czarnego, a stamtąd znów uchodząc z Krymu przed Turkami, przybywali do Polski.

W każdym razie perska misa w katedrze ormiańskiej we Lwowie jest najdawniejszym zachowanym jej zabytkiem ruchomym. Nasuwa się na myśl przypuszczenie, iż mogłaby ona może pozostawać w związku z osobami fundatorów katedry ormiańskiej we Lwowie, Jakóbem synem Szachinszacha i Panosem synem Abrahama, przybyłymi do Lwowa z Kaffy około połowy XIV wieku.

Un bassin métallique persan, dans la cathédrale arménienne de Lwów.

(Résumé).

Dans la cathédrale arménienne de Lwów, se trouve un bassin en métal, de 80 cm de diamètre, dont le bord se divise en 18 champs proéminents. Ce bassin, forgé à la main, portait autrefois des ornements figuraux incrustés d'argent, dont les traces sont visibles au fond de la cuvette et mieux conservées sur les bords recourbés. Encore dans la deuxième moitié du XIX-e siècle, le bassin était enfoncé dans les fonts baptismaux en pierre, situés dans une niche dans l'un des murs de la nef latérale de l'église. L'ornement figural presque effacé, au fond du bassin, représentait au milieu, comme on peut à peine le deviner, un souverain ou un chef de troupes, ayant deux guerriers, à sa droite et à sa gauche, et assis à la turque sur un trône. Autour de cette scène centrale, se déroule une suite de chasseurs à cheval dirigeant leurs lances contre des animaux.

Puis la figure de chef se répète, toujours accompagnée des deux gardes. Plus loin, sur le passage du fond du bassin vers ses bords recourbés, on voit des médaillons avec des personnages assis, tournés de profil. Tous ces dessins sont très peu distincts.

Les bords du bassin le mieux conservés portent encore les mêmes figures du chef assis, avec les deux guerriers, et celles des chasseurs à cheval.

Les têtes des personnages, entourées d'une espèce de

nimbe, sont dépourvues de traits ceux-ci s'étant probablement effacés avec le temps. Les faces très larges rappellent le type mongol. Il serait malaisé de caractériser les costumes tout à fait conventionnels.

La forme du bassin, ainsi que le type de la décoration, se rapprochent beaucoup des vases de métal nommés bronzes de Mossoul, dont la production était fort répandue au XII-e siècle, en Arménie et au nord-est de la Perse. Le bassin de la cathédrale de Lwów rappelle surtout les objets similaires du Kaiser Friedrich Museum à Berlin, décrits en 1904 par Fr. Sarre; ainsi que ceux du Metropolitan Museum of Art à New York et aussi ceux du British Museum et du Louvre, qui tous ont été reconnus comme monuments de l'art persan à l'époque où celui-ci subissait des influences mongoles.

Comparé à ces spécimens du XII et du XIII siècle, le bassin de la cathédrale arménienne de Lwów montre les caractères de l'art plutôt décadent d'une époque ultérieure. Son exécution, beaucoup plus schématique, est en même temps moins soignée. Aussi faudrait-il en fixer la production à la fin du XIV siècle, temps qui suivit de près l'érection de la cathédrale arménienne de Lwów.

Il est probable qu'à cette époque, les émigrés arméniens de l'Asie apportèrent ce bassin en Pologne.

Lwów, grudzień 1933.